

MODLITWA O ZATRZYMANIE KORONAWIRUSA I ZDROWIE DLA ZAKAŻONYCH

Ojcze nasz, pełni ufności prosimy Ciebie, aby koronawirus z Wuhan nie siał więcej zniszczeń i aby udało się jak najszybciej opanować epidemię. Prosimy, abyś przywrócił zdrowie zakażonym i pokój miejscom, do których koronawirus już dotarł. Przyjmij tych, którzy zmarli na skutek tej choroby, pociesz ich rodziny. Wspieraj i chroń personel medyczny zwalczający wirus, inspiruj i błogosław tym, którzy starają się opanować sytuację.

Panie Jezu, lekarzu naszych dusz i ciał, czujemy się bezradni w tej sytuacji ogólnoswiatowego zagrożenia, ale ufamy Tobie, udziel nam pokoju i zdrowia.

Matko Boża, chroń nas i opiekuj się nami, prowadź nas w miłości do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 31 (402)

Mierzeszyn, 25 lipca 2020 r.

ISSN 2082-0089 Rok 11

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



**DZIEKCZYNIENIE PANU BOGU ZA DAR ŻYCIA
ŚP. KS. KARDYNAŁA ZENONA GROCHOLEWSKIEGO
Poznań, 25 lipca 2020 roku**

Jego Ekszelencja Ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski Metropolita Krakowski podczas modlitwy przy trumnie śp. Ks. Kardynała Zenona Grocholewskiego w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu, 25 lipca 2020 roku.



Homilia Jego Ekscelencji Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego Metropolity Krakowskiego podczas Mszy świętej pogrzebowej za śp. Ks. Kardynała Zenona Grocholewskiego w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu, 25 lipca 2020 roku

POTRZEBA, BY ON WZRSTAŁ

„Bogu w Trójcy Przenajświętszej pragnę wyrazić wdzięczność i uwielbienie za dar życia i kapłaństwa oraz wszystkie otrzymane łaski. Niech Bóg będzie uwielbiony” – pisał w Poniedziałek Wielkanocny 2 kwietnia 2018 roku, dokładnie w 13. rocznicę śmierci św. Jana Pawła II Wielkiego, w swym duchowym Testamentcie śp. Zenon Kardynał Grocholewski. Dwa zatem były dla niego największe dary, które od Boga otrzymał i za które pragnął Go nieustannie wielbić – życie i kapłaństwo. W urzeczywistnianiu i w ewangelijnym pomnażaniu tych darów towarzyszyli mu dwaj święci Patronowie. Pierwszym z nich był św. Zenon, męczennik rzymski, którego imię otrzymał na chrzcie świętym; drugim – wybrany na całą kapłańską drogę i posługiwanie w Kościele św. Jan Chrzyciel.

Trudno dzisiaj powiedzieć, dlaczego urodzony prawie 81 lat temu, dnia 11 października 1939 roku, w wielkopolskich Bródkach chłopiec otrzymał imię rzymskiego męczennika. Dzień urodzin śp. Kardynała przypadł na pierwsze dni II wojny światowej. Wobec jego Mamy, Józefy, w dużej mierze spełniły się słowa Pana Jezusa o matkach, przeżywających swe macierzyństwo w czasach wojennych: „*Biada brzemennym i karmiącym w owe dni*” (Mk 13, 17). Przed wojną państwo Grocholewscy mieszkali w Sępólnie, tuż przy ówczesnej granicy polsko-niemieckiej, gdzie pan Stanisław jako kupiec cieszył się wielkim szacunkiem nie tylko ze strony Polaków, ale także i Niemców. Najazd hitlerowskich wojsk niemieckich na Polskę dnia 1 września 1939 roku sprawił, że wielu mieszkańców Wielkopolski uchodziło przed wrogiem w głąb Kraju. Wśród nich była także rodzina państwa Grocholewskich. Pani Józefa była wtedy w ósmym miesiącu ciąży. Nieludzko zmęczona i wyczerpana, wraz z najbliższymi zatrzymała się w Bródkach. Tam właśnie w bardzo trudnych warunkach wydała na świat synka, którego życie od samego początku było zagrożone. W tej sytuacji ochrzczono go dwa dni później, nadając imię Zenon.

Pamiętam, jak w pierwszych miesiącach mego pobytu w Rzymie, jesienią 1975 roku, pracujący już w Sygnaturze Apostolskiej młody ks. Zenon Grocholewski zawiózł mnie do rzymskiego opactwa trapistów – Tre Fontane i wskazał na znajdujący się tam, obok dwóch jeszcze innych świątyń, pochodzący z XVI wieku kościół Santa Maria Scala Coeli (Matki Bożej Schodów do Nieba). Według antycznej chrześcijańskiej tradycji, został on wzniesiony na miejscu męczeństwa św. Zenona i innych rzymskich żołnierzy. O tych wspaniałych świadkach Chrystusa Martyrologium Rzymskie wspomina bardzo lakonicznie: „Dnia 22 grudnia w Rzymie przy Via Lavicana między dwoma drzewami laurowymi dzień zgonu 30 Męczenników, którzy podczas prześladowania Diokleciańskiego w jednym dniu przelali krew swoją dla wiary”. „*Tutaj znajdują się relikwie mojego Patrona*

i jego Towarzyszy” – powiedział ks. Grocholewski i zaraz potem pogrążył się w zadumie. Nigdy nie miałem odwagi zapytać go, czy jego milczenie było związane z tym, że św. Zenon i jego Towarzysze byli dla niego wzorem, jak trzeba zachować się w chwilach próby, w których chrześcijanin powinien dać jednoznaczne świadectwo o swym Mistrzu i Panu, zgodnie z Jego własnymi słowami: „*Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie*” (Mt 5, 37). Być może w swych myślach łączył wtedy św. Zenon także z Matką Najświętszą, Królową męczenników, czczoną właśnie w tym kościele jako Tę, która swe dzieci prowadzi do Nieba.

W każdym razie, ci wszyscy, którzy mieli możliwość spotkać się z księdzem doktorem Zenonem Grocholewskim, później zaś profesorem, biskupem, arcybiskupem, a na koniec kardynałem, musieli być pod wrażeniem jego jednoznaczności i bezkompromisowości: „*Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie*”. Z całą pewnością można o nim powiedzieć: był niezłomnym żołnierzem w służbie prawdy – i to niezależnie od areopagu, na którym przychodziło mu występować i dawać o niej świadectwo: czy były to zacisza Sygnatury Apostolskiej, gdzie rozstrzygał wiele skomplikowanych spraw sądowych, przesyłanych do tego Urzędu z całego świata; czy były to aule Uniwersytetów Gregoriańskiego i Laterańskiego, których był niezwykle cenionym profesorem prawa kanonicznego; czy były to biura Kongregacji Wychowania Katolickiego, której urząd prefekta pełnił przez szesnaście lat: od 1999 roku do przejścia na zasłużoną emeryturę w 2015 roku. To właśnie z tej Kongregacji wychodziło wiele bardzo cennych impulsów i jasno zarysowanych programów dla katolickich szkół, dla wyższych uczelni katolickich i kościelnych, które często stawały się ewangelicznym „*zaczynem*” dla świata nie znającego jeszcze Chrystusa, bądź z różnych powodów odrzucającego Jego naukę. W wykładach budzących podziw ze względu na ich jasność, przejrzystość i wewnętrzną logikę, głoszonych w wielu prestiżowych miejscach na wszystkich kontynentach, Ksiądz Kardynał był prawdziwym i przekonującym świadkiem chrześcijańskiego humanizmu.

Podobna czytelność i jednoznaczność odznaczały kardynała Zenona Grocholewskiego, w odniesieniu do Polski, do jej historii, jej chrześcijańskiej tradycji, jej przyszłości. Był w jakiejś mierze dzieckiem wojny, ale kto wie, czy jako dziecko najbardziej nie cierpiał wtedy, gdy po wojnie rządy w naszym kraju objęła tzw. władza ludowa. W czasach stalinowskich jego ojca Stanisława, powszechnie szanowanego i poważanego ze względu na wyjątkową rzetelność, uczciwość i wewnętrzną prawdość, uznano za wroga ludu i osadzono w więzieniu, a jego rodzina, pozbawiona środków do życia, została skazana na biedę. Przetrwali ten trudny czas dzięki pomocy życzliwych ludzi.

Po latach młody Zenon, odpowiadając na Chrystusowe powołanie, postanowił zostać księdzem. Uczył się więc najpierw w Niższym Seminarium Duchownym w Wolsztynie, a następnie w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu. Znalazł się zatem w środowisku, które ukazywało mu żywe jeszcze postaci prawdziwych świadków wiary, niekiedy wręcz męczenników: bardzo licznych księży poznańskich, ofiar neopogańskiego niemieckiego systemu nazistowskiego, którzy znaleźli





się w Dachau i w innych obozach koncentracyjnych, a także tych, którzy później, już po wojnie, byli prześladowani i więzieni przez system komunistyczny. Wśród nich prawdziwie wybitną postacią był abp Antoni Baraniak, metropolita poznański, który w latach 1953-1955 był więziony w areszcie śledczym na warszawskim Mokotowie, gdzie poddawany torturom wykazał rzadko spotykany hart ducha i budzącą powszechny szacunek niezłomność. Z jego to rąk alumn Zenon Grocholewski przyjął kolejno święcenia subdiakonu, diakonu i w 1963 roku prezbiteratu.

Ten fakt stanowił dla niego prawdziwe zobowiązanie na przyszłość. Równocześnie uświadamiał mu konieczność zachowania i tworzenia wyrazistej ciągłości, historycznej i zarazem duchowej, między kolejnymi pokoleniami świadków wiary. W polskiej tradycji, sięgającej jeszcze 966 roku i początków chrześcijaństwa, narodu i państwowości polskiej, znaczyło to: służyć Polsce poprzez wierną kapłańską posługę rodakom. Znaczyło to, w konsekwencji: przyczyniać się do tego, aby Polska nieustannie, z pokolenia na pokolenie, zasługiwała na miano Polonia semper fidelis – „zawsze wiernej” Chrystusowi, Krzyżowi i Ewangelii. Dla księdza, biskupa i kardynała Zenona Grocholewskiego było to najgłębszym i najbardziej autentycznym wymiarem jego patriotyzmu – aż do końca jego dni. Jak wspominają jego domownicy i bliscy współpracownicy, w swojej prywatnej kaplicy w Rzymie wielokrotnie sprawował Msze święte w intencji Ojczyzny i Pana Prezydenta. Szczególnie wymownym przejawem umiłowania Ojczyzny był jego kardynalski herb, w którym w lewym górnym polu widnieje polski orzeł. Przemawiał on nie tylko do mieszkańców Wiecznego Miasta, ale i do turystów z całego świata, którzy znajdując się u stóp Kapitolu, przy tytularnym kościele kardynała Grocholewskiego, tzn. przy bazylice San Nicola in Carcere – św. Mikołaja w Więzieniu, nieoczekiwanie spotykali się z symbolem Polski dumnej ze swych chrześcijańskich korzeni.

Kiedy wiosną 1963 roku, diakon Zenon Grocholewski przygotowywał się do przyjęcia święceń prezbiteratu, za swego drugiego patrona wybrał św. Jana Chrzciciela. Na prymitywnym obrazku umieścił jego słowa, które słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii: „Potrzeba, by On wzrastał” (J 3, 30). Te same słowa, tym razem w języku łacińskim – *Illud oportet crescere* – znalazły się w jego herbie, najpierw biskupim, a następnie kardynalskim. Te same słowa widnieją również na wszystkich okolicznościowych obrazkach związanych z obchodzonymi przez niego kolejnymi rocznicami przyjęcia kapłaństwa i biskupstwa. Przejawiała się w tym niezwykła stałość prezbitera, biskupa i kardynała Zenona Grocholewskiego w wiernym kroczeniu drogą wyznaczoną przed wiekami przez św. Jana Chrzciciela. Była to droga treściowo bogatsza niż same tylko jego słowa: „Potrzeba, by On wzrastał”. Gdy czytamy je w Ewangelii św. Jana, odkrywamy szczególnie kontekst, w jakim się one pojawiły. Na kontekst ten składa się najpierw postawa Żydów, którzy wyraźnie chcieli poróżnić Jana Chrzciciela z Jezusem z Nazaretu, mówiąc: „Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego” (J 3, 26b). Tymczasem Jan Chrzciciel oparł się tej prowokacji, mówiąc o swoim realnym miejscu w odniesieniu do Chrystusa i o związanych z tym swoich

osobistych przeżyciach. Przyrównując się do przyjaciela Oblubieńca, powiedział: „Przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszałem” (J 3, 29-30). Na koniec Jan wyznał swą wiarę w Boże Synostwo Jezusa Chrystusa, niejako przedłużając Jego nocną rozmowę z Nikodemem: „Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże. (...) Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz grozi mu gniew Boży” (J 3, 33-34a. 35-36). Nie dać się oderwać od Chrystusa, ulegając głosom tego świata i osobistym słabościom; wręcz przeciwnie, cieszyć się i radować z czci i chwały, jaką On odbiera od ludzi; znajdować, na koniec, fundament dla tej wierności i dla tej radości w żarliwej wierze w Jezusa Chrystusa Syna Bożego – oto postawa św. Jana Chrzciciela. Oto postawa, którą u progu swego kapłańskiego życia obrał diakon Zenon Grocholewski i którą starał się wiernie urzeczywistniać poprzez 57 lat wiernej służby Kościołowi.

W ciągu tych lat ksiądz, a następnie biskup, arcybiskup i kardynał Zenon Grocholewski zaznaczył się jako: wybitny student na Wydziale Prawa kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie; ceniony profesor tegoż Uniwersytetu, a także Uniwersytetu Laterańskiego; znakomity uczony i autor kilkuset artykułów naukowych, zapraszany z wykładami na wiele prestiżowych uczelni całego świata; obdarzony przez nie 25 tytułami doktora honoris causa, w tym w Polsce: Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1998), Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1999), Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (2004), Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (2010), Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (2018), a niecały rok temu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; członek specjalnej, załadowanej siedmioosobowej komisji, powołanej wiosną 1982 roku przez Ojca Świętego Jana Pawła II w celu ostatecznego przygotowania i opublikowania nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego; kanclerz, sekretarz i prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego; członek i przewodniczący wielu Rad, Komisji i Komitetów Kurii Rzymskiej; obywatel honorowy kilku miast w Polsce, w tym Poznania, a także we Włoszech, na Słowacji i w Stanach Zjednoczonych; odznaczony krzyżami i medalami przez przywódców wielu państw; laureat wielu nagród. Wszystkimi tymi wyróżnieniami i zaszczytami można by obdarzyć wiele osób, a tymczasem stały się one udziałem jednego tylko człowieka. Przyjmował je z osobistą radością, ale równocześnie z pewnym dość łatwo wyczuwalnym dystansem, zgodnie z zasadą św. Pawła Apostoła: „Kto się chlubi, niech się w Panu chlubi” (2 Kor 10, 17). Księdzu profesorowi, biskupowi i kardynałowi Zenonowi Grocholewskiemu najbardziej bowiem zależało na tym, aby poprzez uznanie, jakim niewątpliwie się cieszył w wielu miejscach i gremiach tego świata, rósł szacunek dla Kościoła katolickiego, który on reprezentował i któremu wiernie służył. W ten sposób pojmował realizację słów św. Jana Chrzciciela, aby przede wszystkim „Chrystus wzrastał” w ludzkich sercach i aby, z drugiej strony, on, cieszący się





wielkim poważaniem ze strony papieży Jana Pawła II Wielkiego, Benedykta XVI i Franciszka, należący do najbardziej znaczących postaci Kościoła katolickiego na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku, nieustannie „się umniejszał”. Jest rzeczą znamioną, że w prywatnych rozmowach chętniej wracał wspomnieniami do swojej pracy wikariuszowskiej w parafii Chrystusa Odkupiciela na Osiedlu Warszawskim w Poznaniu i do młodych ludzi, których tam katechizował, lub do siostr i starszerek z domu opieki społecznej niedaleko rzymskiego Ciampino, gdzie przez kilka lat był kapłanem, niż do tytułów, zaszczytów i medali, jakie w ciągu swego życia otrzymał. Do końca swych dni pozostał człowiekiem pełnym wewnętrznego ciepła, pogodnym i pełnym humoru, skromnym i otwartym na innych. Takim był zawsze dla swojej najbliższej rodziny, do której bardzo tęsknił w czasie swych rzymskich studiów, nie mogąc wtedy przyjechać do Polski, i z którą zawsze utrzymywał serdeczne relacje. Takim też utrwalił się w pamięci tych wszystkich, którzy mieli szczęście kiedyś spotkać się z nim osobiście, którym dane było z nim współpracować czy to w Sygnaturze Apostolskiej, czy w Kongregacji Wychowania Katolickiego i którzy dzisiaj żegnają go pełni żalu i smutku. Równocześnie jednak są oni przepełnieni nadzieją, że kiedyś – zgodnie z końcowymi słowami Testamentu Księdza Kardynała – spotkają się z nim ponownie, i to na wieczność całą, w Domu Ojca, bogatego w miłosierdzie.

Są oni przepełnieni tą właśnie nadzieją, przekraczającą wymiar doczesności, ponieważ nieprzerwanie, od prawie dwóch tysięcy już lat, głosi ją zapatrzony w Zmartwychwstałego Chrystusa święty, apostołski i katolicki Kościół. Są przepełnieni tą nadzieją, ponieważ głosił ją i nią na co dzień żył kardynał Zenon Grocholewski. Był jej szczególnie przejmującym świadkiem. Mimo że jak mało kto znał wiele problemów, które niekiedy boleśnie dotyczą współczesny Kościół, starał się przede wszystkim dostrzegać – i innym ukazywać – to autentyczne dobro, które naprawdę w nim jest i na co dzień się dokonuje, a które dla niego było zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa Chrystusa. Gdy dowiadywał się, że gdzieś rodzi się jakieś dobro, modlił się za jego rozwój, a gdy było trzeba, dyskretnie wspierał je materialnie. Można by o nim powiedzieć słowami św. Pawła, że już tu, na ziemi, był spe salvus, „zbawiony w nadziei” (por. Rz 8, 24), ponieważ właśnie nadzieja przenikała i umacniała jego żarliwą wiarę, którą pragnął przekazywać innym. To także w imię tej nadziei zaangażował się osobiście w procesy beatyfikacyjne dwóch wybitnych Wielkopolan: bł. Edmunda Bojanowskiego i bł. Siostry Sancji Szymkowiak, znacząco przyczyniając się do ich pomyślnego zakończenia.

„Głęboko przekonany, że jedyną słuszną drogą życia na ziemi i jedyną prawdziwą wielkością człowieka jest świętość – pisał w swym Testamencie kardynał Zenon Grocholewski – ale jednocześnie świadom moich małości, słabości i grzechów uniżam się wobec Bożego majestatu, ufając w Jego nieskończone miłosierdzie. Panie zmiłuj się nade mną grzesznikiem. Wszystkich proszę o modlitwę w mojej intencji”. Właśnie w tej modlitewnej intencji zebraliśmy się dzisiaj w Poznańskiej Archikatedrze, która jest prima sedes episcoporum Poloniae – „pierwszą stolicą biskupów Polski”. Przed prawie sześćdziesięciu laty na jej posadzce w czasie

obrzędów święceń diakonatu i rok później prezbiteratu dwukrotnie leżał krzyżem subdiakon, a następnie diakon Zenon Grocholewski. Podczas śpiewu Litanii do Wszystkich Świętych upraszano dla niego i dla jego kursowych kolegów łaskę wytrwania w kapłańskim powołaniu. Dzisiaj, kiedy dobiegł kresu czas jego kapłańskiej posługi, w tej samej Poznańskiej Katedrze będziemy śpiewali: „Niech aniołowie zawiodą cię do raju,/ A gdy tam przybędziesz,/ niech przyjmą cię męczennicy/ I wprowadzą cię do krainy życia wiecznego./ Chóry anielskie niechaj cię podejmą/ I z Chrystusem zmartwychwstałym/ Miej radość wieczną”. Tak, niech Cię przyjmą, Kochany i Drogi Księżu Kardynale Zenonie, Najświętsza Maryja Panna, Królowa Polski i Matka Kościoła, wraz z Twoimi świętymi Patronami Zenonem i Janem Chrzcicielem; niech uraduje Cię swoją obecnością św. Mikołaj, który był patronem Twego kościoła tytularnego w Rzymie; niech Cię przywita św. Jan Paweł II Wielki, którego darzyłeś prawdziwie synowską miłością; niech pełni wdzięczności wyjdą Ci na spotkanie bł. Edmund Bojanowski i bł. Siostra Sancja. Miej radość wieczną z Chrystusem Zmartwychwstałym, dla którego zawsze chciałeś się uniażać, aby tylko On – Alfa i Omega, Początek i Koniec wszystkiego – w Twoim kapłańskim życiu był nieustannie wywyższany. Amen.

Ks. Arcybiskup MAREK JĘDRASZEWSKI
Metropolita Krakowski

Poznań, 25 lipca 2020 roku





Wielce Szanowny Pan Władysław Grocholewski

Poznań

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Pańskiego ukochanego brata, kardynała Zenona Grocholewskiego, pragnę Pana i członków Pańskiej Rodziny zapewnić o mojej bliskości w żałobie, która dotknęła wszystkich, którzy znali i darzyli szacunkiem nieodżałowanego Księdza Kardynała. Z wdzięcznością wspominam Jego pełną zasług pracę jako cenionego wykładowcy prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim i Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, jak również jako autora licznych publikacji naukowych. Z wielkim oddaniem poświęcił się służbie Stolicy Apostolskiej. Najpierw jako notariusz i prefekt w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, a potem jako prefekt Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej. W pełnieniu tych funkcji dawał świadectwo kapłańskiej gorliwości, wierności Ewangelii i oddania budowaniu Kościoła. Wnosząc modlitwę do Pana Jezusa, aby obdarzył zmarłego Kardynała wieczną nagrodą, którą obiecał swym uczniom, przesyłam Panu i wszystkim, którzy oplakują Jego odejście, moje apostolskie błogosławieństwo.

FRANCISCUS PP.

Watykan, 17 lipca 2020 r.

KONDOLENCJE

PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PO ŚMIERCI KSIĘDZA KARDYNAŁA ZENONA GROCHOLEWSKIEGO

Z wielkim smutkiem przyjąłem informację o nagłej śmierci księdza kardynała Zenona Grocholewskiego. W imieniu Konferencji Episkopatu Polski składam wyrazy współczucia rodzinie, bliskim i wszystkim tym, których poruszyła jego śmierć.

Zmarł człowiek wybitny i jednocześnie wybitnie skromny. Przez wiele lat był jedną z ważniejszych postaci w Watykanie i Kościele Powszechnym, jako prefekt Kongregacji Wychowania Katolickiego, wcześniej kanclerz, sekretarz i prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, najbliższy współpracownik trzech papieży.

Jako prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej – najwyższego organu sądowego Kościoła katolickiego – m.in. troszczył się o prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sądowego w Kościele, nadzorując – w imieniu papieży – pracę sądów kościelnych na całym świecie. Jako prefektowi Kongregacji Wychowania Katolickiego podlegało mu prawie tysiąc uniwersytetów katolickich, w prawie stu krajach świata – od Australii po Belgię, od Stanów Zjednoczonych po RPA, kształcących ponad cztery miliony studentów. Ponadto, troszczył się o europejskie dziedzictwo tradycji uniwersyteckich. Średniowieczne początki takich uniwersytetów jak Sorbona, Oxford, czy Cambridge są nierozdzielnie związane z działalnością akademicką Stolicy Apostolskiej.

Kardynał Grocholewski był jednym z najwybitniejszych znawców prawa kanonicznego na świecie. Autor ponad pół tysiąca publikacji naukowych, wydanych w dwunastu językach. Biegle władający językiem włoskim, hiszpańskim, francuskim, angielskim i łaciną, w której prowadził wykłady. Doktor honoris causa dziewięciu uczelni.

Człowiek zupełnie nieprzeciętny, który w nieprzeciętny sposób żył i myślał – jako wybitny intelektualista, kapłan, profesor i kardynał. Człowiek zupełnie nieprzeciętny, który również w nieprzeciętny sposób umiłował Chrystusa i Jego Kościół, którym poświęcił całe swoje życie.

Pociechy płynące z wiary szukamy dziś w Słowie Bożym powtarzając Chrystusowe słowa, zapisane w Ewangelii wg. św. Jana: „*Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki*” (J, 11,25).

Odpoczywaj w pokoju!

STANISŁAW GADECKI

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CEE)





CONGREGAZIONE
PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA
(DEI SEMINARI E DEGLI ISTITUTI DI STUDI)

00120 CITTÀ DEL VATICANO

*Z serca dziękuje za otrzymane miłe życzenia z okazji wyniesienia do
godności Kardynała Świętego Kościoła Rzymskiego przez Ojca Świętego
Jana Pawła II.*

*Zjednoczony w modlitwie wyprasza Błogosławieństwo Pana i przesyła
wyraży żywej przyjaźni.*

*Zenon Kardynał Grocholewski
Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej*

Ks. Andrzej Sowinski
ul. Stoczniewcow 23
84-232 Rumia Janowo
Polonia





KONDOLENCJE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Andrzej Duda

Uczestnicy uroczystości pogrzebowych
śp. Księdza Kardynała Zenona Grocholewskiego w Poznaniu

Eminencje Księża Kardynałowie!
Ekscelencje Księża Arcybiskupi i Biskupi!
Czcigodni Kapłani!
Szanowni Państwo!

Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Księdza Kardynała Zenona Grocholewskiego, prefekta Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej i Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, bliskiego współpracownika papieży św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, gorliwego patrioty zatroskanego o sprawy Polski, z którą mimo licznych obowiązków i zamieszkania w Wiecznym Mieście zawsze był blisko związany.

W swojej pracy duszpasterskiej i działalności naukowej Ksiądz Kardynał Zenon Grocholewski wiele uwagi poświęcał budowaniu sprawiedliwego ładu społecznego opartego na chrześcijańskiej wizji człowieka i społeczeństwa. Jako kanonista podkreślał znaczenie sprawiedliwości popartej miłosierdziem i życzliwością wobec drugiego człowieka, stawiając wartość relacji międzyludzkich ponad doraźną korzyścią. W zachowaniu podstawowych praw osoby upatrywał fundamentu, na którym budować można trwałą wspólnotę z drugim człowiekiem. W poszanowaniu prawa obywateli do dokonywania suwerennych i zgodnych z własnymi przekonaniami wyborów widział ostoję demokracji i wolności. W swoich licznych homiliach, wystąpieniach i publikacjach wielokrotnie dawał wyraz przeświadczeniu, że dialog oparty na prawdzie i trosce o dobro wspólne jest najlepszą drogą rozwiązywania sporów. Pozostawił tym samym dziedzictwo myśli, która nie ogranicza się jedynie do dziedziny prawa kanonicznego, ale sięga znacznie dalej, do źródeł funkcjonowania ludzkiej społeczności. Tak rozumiał swoją misję jako osoba odpowiedzialna za rozstrzyganie sporów, a następnie za kształcenie na katolickich uczelniach, także tych działających w Polsce.

Żegnamy dziś wybitnego Polaka, postać ważną nie tylko w życiu Kościoła, ale także człowieka, którego głos liczył się we współczesnym świecie. Jestem głęboko przekonany, że dziedzictwo śp. Księdza Kardynała Zenona Grocholewskiego pozostanie ważnym przesłaniem dla wszystkich, którzy myślą o państwie i społeczeństwie, a także o rodzinie i wychowaniu, przez pryzmat chrześcijańskiego systemu wartości.

W dniu pogrzebu łączę się w modlitwie za Jego duszę, a Rodzinie i Bliskim Zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia.

ANDRZEJ DUDA

Warszawa, 25 lipca 2020 roku



*„Lui deve crescere;
io, invece, diminuire”
(Gv 3,30)*

Zenon Card. Grocholewski

CINQUANTESIMO
ANNIVERSARIO
DELL'ORDINAZIONE
SACERDOTALE

Poznań - 26 maggio 2013 - Vaticano





JEGO EMINENCJA KS. KARDYNAŁ ZENON GROCHOLEWSKI W KONKATEDRALNEJ BAZYLICE MARIACKIEJ W GDAŃSKU

1 października 2016 roku



foto: Franciszek Sowiński

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: donandrea64@wp.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.